

To zmuszanie do uległości i znęcanie się nad dziećmi!

30 września 2020

Larry Farquharson, nauczyciel liceum z Londynu w Ontario (Kanada), uważa, że nakaz noszenia masek to „skandaliczna i niewybaczalna forma znęcania się nad dziećmi i przemocy fizycznej”. Napisał w tej sprawie maila do miejskiej komisji ds. strategicznych priorytetów i polityki, prosząc władze i urzędników medycznych o unieważnienie miejskiego przepisu nakazującego zasłanianie twarzy. Mail Farquharsona został dołączony do dokumentów, które członkowie komisji mają brać pod uwagę podczas formułowania przepisów.

Farquharson mówi, że zawsze nosi maskę, gdy ma kontakt z uczniami. Pracuje jako nauczyciel-bibliotekarz w H.B. Beal Secondary School, pierwszej publicznej szkole w mieście, w której potwierdzono COVID-19.

Noszenie masek w pomieszczeniach zamkniętych jest rekomendowane przez władze federalne, prowincyjne i lokalne agencje zdrowia. Przepisy dotyczące zasłaniania ust i nosa wprowadziły niektóre miasta, również London.

Maski niemedyczne są kwestią sporną i budzą kontrowersje. Niektóre badania sugerują, że tego typu zasłony ust i nosa (wielorazowe maski z tkanin) pomagają w ograniczaniu rozprzestrzeniania się koronawirusa od osoby, która je nosi do osób w otoczeniu. Takie maski nie chronią jednak przed zakażeniem od innych.

W swoim mailu Farquharson nazwał kampanię uprawomocnienia nakazu noszenia masek teatrem politycznym, w którym chodzi o wymuszenie uległości, a nie o zdrowie publiczne. Jego zdaniem nakazywanie noszenia masek dzieciom to poddawanie ich torturom. Dzieciom nie powinny podlegać takiemu nakazowi. Farquharson zauważa, że dzieci, które nie chcą nosić masek, są

prześladowane i piętnowane. Według niego to element upolitycznienia. Jego zdaniem noszenie masek powinno być dobrowolne, a nie nakazane. Mówi o sobie, że nie jest anty-maskowy, tylko raczej „pro choice”.

Nauczyciel mówi, że nie chce nosić maski, ponieważ według niego to utrudnia oddychanie i zmniejsza ilość wdychanego tlenu. Eksperci nie zgadzają się z takimi twierdzeniami. Poza tym noszenie maski jest nienaturalne i niewygodne. Farquharson dodaje, że w pracy się podporządkowuje nakazowi, a o swoich poglądach nie rozmawia z kolegami, żeby nie psuć atmosfery i utrzymać dobre stosunki w pracy.

Farquharson nie zgadza się też ze stwierdzeniem, że koronwirus jest śmiertelny. Mówi, że niektóre przypadki w ujęciu indywidualnym są tragiczne, ogólnie dane dla całej populacji tego nie potwierdzają.

Autorstwo: Katarzyna Nowosielska

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)